



Sygn. akt II CSK 371/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maria Szulc (przewodniczący)
SSN Monika Koba (sprawozdawca)
SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa A.K.
przeciwko D. Z. – K. i K. K.
o ustalenie nieważności umowy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 23 marca 2018 r.,
skargi kasacyjnej pozwanej K.K.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w S.
z dnia 21 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa .../16,

- 1) oddała skargę kasacyjną,**
- 2) zasądza od pozwanej K.K. na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 grudnia 2016 r. Sąd Apelacyjny w S. oddalił apelację pozwanych D.Z. – K. i K.K. od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 12 lutego 2016 r., który uwzględniając powództwo A.K. ustalił, że umowa darowizny i ustanowienia służebności z dnia 16 kwietnia 2009 r. zawarta między A. K. i pozwaną D. Z. – K. jako darczyńcami, a pozwaną K.K., jako obdarowaną jest nieważna.

Rozstrzygnięcie to oparte zostało na podzielonych i uznanych za własne przez Sąd Apelacyjny ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego. Z ustaleń tych wynika, że powód i pozwana D.Z.-K. 4 marca 1989r. zawarli związek małżeński, z którego mają jedno dziecko - pozwaną K.K. urodzoną 3 października 1989 r. Małżonkowie nie zawierali małżeńskich umów majątkowych. W dniu 22 września 1992 r. pozwana uzyskała spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. P. 72/6 w S., w którym zamieszkała z mężem i córką i który pozostawał miejscem zamieszkania stron do 2009 r. W dniu 19 kwietnia 2001 r. pozwana uzyskała spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. H. 51/7, który małżonkowie traktowali jako inwestycję i przewidywali, że w przyszłości zostanie on przekazany ich córce. Na podstawie umowy sprzedaży z dnia 17 września 2002 r. małżonkowie nabyli do majątku wspólnego spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. 9 maja 75/8, w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych ojca pozwanej J. Z. W dniu 3 lipca 2003 r. małżonkowie zakupili do majątku wspólnego nieruchomości rolne niezabudowane o łącznym obszarze 0,099 ha, obręb T., dla których wydział ksiąg wieczystych Sądu Rejonowego w G. prowadzi księgi wieczyste nr [...]. Na podstawie umowy przeniesienia własności z dnia 7 października 2003 r. małżonkowie nabyli do majątku wspólnego nieruchomości gruntowe - działki nr 62/56 i 62/57 o łącznym obszarze 0,2113 ha, obręb O., dla których Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą nr [...], które następnie zostały zabudowane drewnianym budynkiem, wykorzystywanym na cele rekreacyjne.

W początkowym okresie małżeństwa relacje między małżonkami układały się poprawnie. Oboje pracowali zawodowo i uzyskiwali wysokie dochody. Powód pracował jako mechanik w marynarce handlowej, czego konsekwencją była jego nieobecność w domu przez kilka miesięcy w roku. W tym czasie majątkiem wspólnym zarządzała pozwana D. Z.- K., która była upoważniona do dysponowania środkami na rachunkach bankowych powoda. Małżonkowie w rozmowach z członkami rodziny i znajomymi wielokrotnie wspominali o tym, że ich majątek przypadnie w przyszłości córce K. W dniu 3 sierpnia 2007 r. powód udzielił swojej żonie pełnomocnictwa do zbywania lub nabycia w imieniu mocodawcy jakiejkolwiek nieruchomości zabudowanej lub niezabudowanej stanowiącej własność lub użytkowanie wieczyste, gruntu lub lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość lub spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego w spółdzielni mieszkaniowej - dowolnej osobie fizycznej lub prawnej, w tym do zawarcia umów - przedwstępnej, warunkowej, ostatecznej, za cenę i według uznania ustanowionego pełnomocnika, oraz do odbioru i pokwitowania ceny sprzedaży i poddania mocodawcy egzekucji, zaciągania kredytów i pożyczek, przyjęcia w jego imieniu darowizny albo dokonania darowizny jakiejkolwiek nieruchomości zabudowanej lub niezabudowanej stanowiącej własność lub wieczyste użytkowanie gruntu bądź lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość lub spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego w spółdzielni mieszkaniowej, w tym do obciążenia lokalu na rzecz darczyńcy prawem użytkowania lub służebnością osobistą mieszkania na warunkach i według uznania pełnomocnika, reprezentowania mocodawcy przed wszelkiego rodzaju władzami, urzędami, organami administracji rządowej i samorządowej, sądami, bankami, osobami fizycznymi i prawnymi, instytucjami, przedsiębiorstwami.

W dniu 16 października 2007 r. pozwana D.Z.-K. w imieniu własnym i jako pełnomocnik powoda zawarła ze Spółdzielnią Mieszkaniową „W.” w S. umowę na podstawie której Spółdzielnia ustanowiła odrębną własność lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. P. 72/6 i przeniosła jego własność na powoda i pozwaną D. Z. - K. W 2007 r. zmarł ojciec pozwanej J. Z., którego życzeniem było by spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. 9 maja 75/8, w którym mieszkał, przypadło jego wnuczce K. K., która w tym czasie

ukończyła osiemnaście lat. W dniu 16 grudnia 2007 r. D. Z. K., działając w imieniu własnym i jako pełnomocnik powoda zawarła z K.K. umowę darowizny tego lokalu. W dniu 23 lutego 2008 r. zmarł ojciec powoda M. K., po którym powód odziedziczył spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. R. 12/7.

W 2007r. powód zamierzał zatrudnić się w Hamburgu w charakterze superintendenta, jednak wobec sprzeciwu żony, podjął w sierpniu 2008 r. pracę w Polskiej Żegludze Morskiej w S., powiazaną jednak z częstymi wyjazdami w delegacje krajowe i zagraniczne. Powód nie był zadowolony z zarobków uzyskiwanych w nowym miejscu pracy, a jego stosunki z żoną w tym okresie zaczęły ulegać systematycznemu pogorszeniu. Małżonkowie podejrzewali się wzajemnie o nielojalność małżeńską, w tym utrzymywanie kontaktów intymnych z innymi osobami. Pozwana miała pretensje do męża o nadużywanie alkoholu, dochodziło do awantur, a w czasie jednej z nich w czerwcu 2008 r. interweniowali funkcjonariusze policji i została wszczęta procedura „Niebieskiej Karty”. Powód po awanturach obiecywał poprawę i zaprzestanie picia alkoholu. W październiku 2008 r. pozwana K. K. rozpoczęła studia w Warszawie i od tego czasu przebywała poza S., przyjeżdżając do domu rodzinnego jedynie raz na kilka tygodni. Małżonkowie podejmowali próby poprawy relacji małżeńskich. Między innymi w dniu 9 lutego 2009 r. byli na kolacji w O. w S. oraz wspólnie przebywali od 24 lutego do 1 marca 2009 r. na feriach zimowych w S., gdzie odwiedziła ich córka. Wspólny wyjazd nie zmienił sytuacji, a konflikt między małżonkami narastał. Z powodu awantur D.Z.-K. kilkakrotnie wyprowadzała się do swojej matki.

W dniu 16 kwietnia 2009 r. pozwane zawarły w formie aktu notarialnego umowę darowizny i ustanowienia służebności, o której nie został poinformowany powód. Na jej podstawie pozwana działając w imieniu własnym i jako pełnomocnik powoda darowała córce cały posiadany przez małżonków majątek nieruchomy za wyjątkiem nieruchomości rolnych niezabudowanych położonych w gminie D. Obdarowana ustanowiła na lokalu mieszkalnym położonym w S. przy ul. P. 72/6 i na nieruchomości obejmującej działki nr 62/56 i 62/57, zabudowanej budynkiem rekreacyjnym, na rzecz swojej matki, bezpłatną, dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie korzystania przez uprawnioną z całego lokalu, w tym

zamieszkiwania, z wyłączeniem jakichkolwiek innych osób, poza K.K.. W dacie zawarcia tej umowy powód mieszkał w objętym darowizną lokalu mieszkalnym położonym przy ul. P. 72/6 i pracował w S.. W dniu 7 maja 2009 r. D.Z.-K. wymeldowała powoda z zajmowanego przez małżonków lokalu i zameldowała go w lokalu odziedziczonym po ojcu. W tym czasie powód był nieobecny w Polsce, a o fakcie wymeldowania dowiedział się dopiero w listopadzie 2010 r.

W dniu 18 sierpnia 2009r. D.Z.-K. przygotowała pismo zatytułowane: „Oświadczenie małżonków, co do uzgodnienia zasad podziału majątku”, opatrzone odręcznym dopiskiem „projekt”, które ostatecznie nie zostało podpisane przez strony. Zgodnie z jego treścią powód stosownie do uprzednich uzgodnień oświadczył, że z dniem 18 sierpnia 2009 r. wyłącznymi użytkownikami mieszkania przy ul. P. 72/6 są pozwane. D.Z.-K. stwierdziła, że „małżonkowie oświadczają, iż z dniem 18 sierpnia 2009 r. nie będą naruszali wyłącznych praw pozwanych do zamieszkania przy ul. P. 72/6 i powoda przy ul. R. 12/7. Ponadto zaznaczyła, że „pozostałe kwestie dotyczące podziału majątku zostaną dokonane po wycenie wspólnego majątku z zachowaniem równego udziału stron w tym majątku”. W sierpniu 2009 r., kiedy powód przebywał na delegacji w Kłajpedzie, pozwana przeniosła jego rzeczy z mieszkania przy ul. P. 72/6 do mieszkania przy ul. R. 12/7, o czym poinformowała go telefonicznie i wymieniła zamki w mieszkaniu przy ul. P. 72/6. Powód po powrocie z delegacji zamieszkał w mieszkaniu odziedziczonym po ojcu, stanowiącym jego majątek osobisty. W tym czasie, pod koniec sierpnia 2009 r., pozwane udały się na tygodniowe wczasy na Majorkę. Przez pewien okres małżonkowie utrzymywali ze sobą nadal kontakty, planowali wspólne wydatki, w tym zakup nagrobka dla rodziców powoda. Do września 2009 r. posiadali wspólny rachunek bankowy na który wpływało wynagrodzenie powoda, z którego pozwana opłacała wydatki rodziny. Powód przysyłał również przez pewien czas żonie wiadomości SMS, w których zachęcał do spotkania i zapewniał, że ją kocha.

Ostatecznie w 2010 r. małżonkowie całkowicie zerwali kontakty, a powód w listopadzie 2010 r. podjął pracę w Hamburgu i wyprowadził się z kraju. 30 września 2010 r. wniósł natomiast pozew rozwodowy, a 29 czerwca 2011 r. pozew o ustanowienie rozdzielności majątkowej. Prawomocnym wyrokiem z dnia 13 grudnia 2011 r. Sąd Rejonowy w S. ustanowił między małżonkami rozdzielność

majątkową małżeńską z dniem wyrokowania. W toku tej sprawy powód dowiedział się o zawarciu w dniu 16 kwietnia 2009 r. umowy darowizny i ustanowienia służebności. Wyrokiem z dnia 21 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w S. rozwiązał związek małżeński powoda i pozwanej przez rozwód z winy powoda. Do 2013 r. powód systematycznie dostarczał K. K. środków finansowych na utrzymanie, a następnie zerwał z nią kontakty, w związku ze złożeniem przez córkę niekorzystnych dla niego zeznań w sprawie rozwodowej.

21 kwietnia 2014 r. K. K. sprzedała spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. H. 51/7. Natomiast 1 sierpnia 2014r. sprzedała spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. M. 75/8. Z środków uzyskanych ze sprzedaży sfinansowała nabycie lokalu mieszkalnego w Warszawie. K. K. nadal jest właścicielką lokalu mieszkalnego przy ul. P. 72/6, w którym zamieszkuje na stałe pozwana D.Z.-K., a K. K. przebywa w nim w czasie pobytów w S.. Ponadto, jest właścicielką działek nr 62/56 i 62/57 zabudowanych budynkiem rekreacyjnym. Do chwili obecnej nie doszło do podziału majątku wspólnego A.K. i D. Z. – K. i nie toczy się postępowanie w tym przedmiocie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny, podzielił w pełni zarówno przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów, jak i ocenę prawną dochodzonego żądania. Nie znalazł podstaw do zakwestionowania stanowiska Sądu Okręgowego, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności zaskarżonej umowy. Sąd Okręgowy uznał, że orzeczenie o ważności tej czynności determinuje skuteczność rozporządzenia tymi składnikami majątku wspólnego na rzecz K.K., a tym samym usunie niepewność prawną w zakresie możliwości objęcia ich podziałem majątku wspólnego. Przyjął, że powództwo o ustalenie najpełniej zabezpiecza interes prawny powoda, a każde z innych możliwych postępowań zapewniałoby jedynie częściową ochronę jego praw. Wprawdzie w sprawie o podział majątku sąd jest zobligowany rozstrzygać spór o przynależność określonych przedmiotów do majątku wspólnego, a zatem badać ważność czynności prawnych dotyczących składników majątku wspólnego, ale postanowienie zapadłe w sprawie o podział majątku wspólnego nie może odnieść skutku w stosunku do osób trzecich nie będących uczestnikami postępowania. Natomiast przesądzenie ważności umowy w sprawie o ustalenie będzie stanowiło

prejudykat w sprawie o podział majątku, pozwalający powodowi zgłosić do podziału przedmioty majątkowe zbyte na podstawie umowy darowizny lub dochodzić roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej przez drugiego małżonka na skutek bezprawnego rozporządzenia składnikami majątku wspólnego. Uznał, że powód nie mógłby uzyskać dalej idącej ochrony w drodze powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, skoro niezgodność wpisu w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym może być usunięta również na podstawie wyroku stwierdzającego nieważność umowy, w takim zakresie w jakim pozwana K. K. nadal jest właścicielką dwóch nieruchomości, które należały do majątku wspólnego. Powództwo takie byłoby natomiast konieczne w zakresie dotyczącym zbytego przez K.K. lokalu mieszkalnego przy ul. H. 51/7. Dostrzegł jednak, że z uwagi na rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych skuteczność takiego powództwa byłaby wątpliwa, natomiast na potrzeby rozliczeń między małżonkami w sprawie o podział majątku wspólnego wystarczające jest uzyskanie wyroku ustalającego nieważność umowy.

Sąd Apelacyjny zauważył natomiast, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego pozwane nie kwestionowały interesu prawnego powoda w wytoczeniu powództwa o ustalenie, czyniąc to po raz pierwszy w apelacji. Wskazał, że za akceptacją stanowiska Sądu Okręgowego przemawia również ekonomika postępowania, skoro w sprawie przeprowadzono szerokie postępowanie dowodowe, które musiałoby zostać powtórzone w kolejnych procesach. Dostrzegł, że w orzecznictwie daje się zauważyć postępującą tendencję do elastycznego i szerokiego ujmowania interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. W konsekwencji zarzut wyłączenia interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia z uwagi na konkurencyjny środek ochrony prawnej w postaci powództwa o świadczenie, należy oceniać ostrożnie z uwzględnieniem okoliczności indywidualnej sprawy. Z tych przyczyn przyjął, że argument pozwanych o możliwości skorzystania przez powoda z powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nie może być uznany za skuteczny. Ponadto, uzyskanie prejudykatu dotyczącego nieważności umowy pozwoli na rozstrzygnięcie sporu co do składu majątku byłych małżonków, co może prowadzić do umownego podziału majątku, bez potrzeby wdrażania postępowania sądowego.

Sąd Okręgowy przyjął, a Sąd Apelacyjny to stanowisko zaakceptował, że nieważności umowy nie można upatrywać w art. 105 k.c. Pozwana D.Z.-K. działała bowiem w granicach pełnomocnictwa z dnia 3 sierpnia 2007r., a powód nie wykazał, by doszło do jego wygaśnięcia. Pogorszenie relacji między małżonkami, czy użycie przez powoda w czasie kłótni małżonków sformułowania, że „wszystko jest skończone”, nie jest w ocenie Sądu dostatecznym wyrażeniem woli o odwołaniu pełnomocnictwa, a pozwanej w stanie faktycznym sprawy nie można traktować, jako osoby działającej bez umocowania (art. 103 k.c.).

Zdaniem Sądów obu instancji objęta powództwem umowa jest nieważna wobec działania pełnomocnika wprowadzcie w granicach umocowania, ale w sposób sprzeczny z interesem i wolą mocodawcy (art. 58 § 2 k.c.). Ocenę tą wzmacnia stosunek rodzinny łączący strony, obligujący pełnomocnika do respektowania obowiązku działania dla dobra rodziny i lojalności w stosunku do współmałżonka (art. 23 i 27 k.r.o.). Zarzut ten można postawić również K. K., która jako córka musiała znać ówczesną sytuację małżeńską swoich rodziców. Zawarcie przez nią zaskarżonej umowy i jej dalsza postawa w stosunku do powoda wskazuje, że akceptowała nielojalne, ewidentnie naruszające interesy majątkowe powoda postępowanie swojej matki. Sądy uznały, że pozwane przewidując możliwość ustania związku małżeńskiego celowo dokonały zaskarżonej czynności prawnej, by zabezpieczyć jedynie interesy D. Z. – K., a powodowi uniemożliwić w przyszłości dochodzenie roszczeń w ramach podziału majątku wspólnego.

Miały na względzie, że wobec zaprzeczenia przez powoda, by wiedział o zawarciu umowy darowizny i ustanowienia służebności z dnia 16 kwietnia 2009 r. i akceptował jej treść, rzeczą pozwanych było wykazanie, że czynność ta została dokonana zgodnie z wolą powoda, a z tego obowiązku się nie wywiązały (art. 6 k.c.). Sądy obu instancji stanęły na stanowisku, że pełnomocnictwo z dnia 3 sierpnia 2007 r. było typowym pełnomocnictwem rodzajowym połączonym ze zgodą małżonka na dokonywanie czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym odpowiadającym w zasadzie katalogowi czynności z art. 37 k.r.o. i zawierającym umocowanie do reprezentowania powoda we wszystkich postępowaniach. Przyjęły, że udzielenie pełnomocnictwa wynikało z charakteru pracy powoda, związanego z jego długotrwałą nieobecnością

w miejscu zamieszkania. Bezpośrednią przyczyną jego udzielenia było natomiast zainicjowanie przez małżonków procedury przekształcenia spółdzielczego prawa do lokalu przy ul. P. 72/6 w odrębną własność, sfinalizowanej 16 października 2007 r., i darowanie córce 16 grudnia 2007 r. lokalu mieszkalnego przy ul. M. 75/8. Ustalenie to Sądy poczyniły w oparciu o domniemanie faktyczne, z którego skorzystały z uwagi na korelację czasową między udzieleniem pełnomocnictwa, a zawarciem dwóch aktów notarialnych, jak i zachowania powoda, który do czasu procesu o ustalenie nie podnosił braku po jego stronie wiedzy o tej darowiznie, dokonanej zgodnie z wolą ojca pozwanej. Oceniając natomiast zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie dopatrzyły się takiej korelacji czasowej między udzieleniem pełnomocnictwa, a umową darowizny i ustanowienia służebności z dnia 16 kwietnia 2009 r. Nie dały wiary pozwany jakoby w dacie udzielenia pełnomocnictwa była planowana darowizna całego majątku wspólnego na rzecz K.K.. Uznały, że deklaracje małżonków co do woli przekazania w przyszłości całego majątku wspólnego na rzecz córki, nie mogą być identyfikowane z wolą dokonania konkretnej czynności prawnej. Stwierdziły, że mogły się one odnosić do darowizny lokalu mieszkalnego przy ul. M. 75/8, która rzeczywiście została dokonana. Zwróciły uwagę, że gdyby wolą małżonków było przekazanie całego majątku nieruchomości córce, to nie było przeszkód, żeby to uczynić w ramach umowy darowizny z dnia 16 grudnia 2007 r., a pozwane nie przedstawiły żadnych racjonalnych argumentów, dlaczego tak się nie stało.

W konsekwencji przyjęły, że w tym okresie małżonkowie nie mieli skonkretyzowanych planów darowania córce innych składników majątku wspólnego, a pozwane nie wykazały, by w późniejszym czasie zaistniały okoliczności uzasadniające dokonanie takiej czynności. Podkreśliły, że pozwane nie wykazały racjonalnych motywów wyzbycia się przez małżonków głównych składników majątku dorobkowego, w tym nieruchomości stanowiącej ich miejsce zamieszkania i wykorzystywanej na cele rekreacyjne, a pozostawienia w majątku wspólnym nieruchomości rolnych w miejscowości T., oszczędności, pojazdów i wyposażenia mieszkania. W ocenie Sądów obu instancji nie jest zrozumiałe z jakich przyczyn osoby będące w pełni sił i zdrowia miałyby uznawać za celowe przeniesienie większości wypracowanego przez siebie przez wiele lat majątku na rzecz córki,

która dopiero startowała w dorosłe życie. Ponadto, dwa miesiące wcześniej małżonkowie poczynili na rzecz córki darowiznę jednego z należących do nich lokali mieszkalnych, co zabezpieczało jej ewentualne, przyszłe potrzeby mieszkaniowe. Co więcej K. K. mogła liczyć na pomoc finansową rodziców zarówno w dacie dokonania darowizny z dnia 16 kwietnia 2009 r., jak i w zakresie zapewnienia utrzymania w okresie studiów czy wsparcia w nabyciu mieszkania w Warszawie. W sprzeczności z deklarowanym motywem darowizny mającej zmierzać do zabezpieczenia potrzeb majątkowych córki, stoi też obciążenie dwóch nieruchomości służebnością osobistą, która czyni je praktycznie niesprzedawalnymi, do czasu śmierci uprawnionej ze służebności. Nie istniała również w tym okresie potrzeba zabezpieczenia interesów K.K. z uwagi na obawę rychłej śmierci rodziców, których i tak była jedyną spadkobierczynią ustawową. W ocenie Sądów dokonania zaskarżonej czynności nie tłumaczą wskazywane przez pozwane plany związane z podjęciem przez powoda pracy za granicą. Miały na względzie, że powód po sprzeciwie małżonki zrezygnował z podjęcia pracy w Hamburgu, a do planów tych powrócił dopiero po rozpadzie małżeństwa. Ponadto, podjęcie pracy za granicą w żadnym stopniu nie uzasadniało darowania większości majątku wspólnego na rzecz córki. Wskazały, że trudno oczekiwać by 19 letnia studentka, zamieszkująca w Warszawie miała efektywniej zarządzać majątkiem wspólnym niż jej rodzice, nawet gdyby zamieszkiwali w Niemczech. Ponadto, w świetle ewentualnych planów wyjazdu za granicę nie jest zrozumiałe ustanowienie dożywotniej służebności mieszkania na rzecz pozwanej.

Zdaniem Sądów nieprzekonująca jest również teza, jakoby istotną przyczyną zawarcia umowy darowizny miało być zabezpieczenie majątku wspólnego przed jego marnotrawieniem przez powoda. Stwierdziły, że powód w istocie miał problem z alkoholem, o czym świadczy fakt, że pod jego wpływem dochodziło do awantur z jego udziałem. Ponadto dwukrotnie składał oświadczenie, w którym zobowiązywał się do zaniechania picia alkoholu. Nie oznacza to jednak by był uzależniony od alkoholu, a brak dowodów, by ewentualne nadużywanie przez powoda alkoholu miało negatywne skutki dla majątku małżonków, skoro powód nie podejmował żadnych działań, które można by kwalifikować, jako marnotrawienie majątku. Ponadto do podjęcia czynności rozporządzających nieruchomościami

należącymi do majątku wspólnego konieczna była zgoda obojga małżonków, z czego zdawali sobie sprawę, o czym świadczy treść pełnomocnictwa z dnia 3 sierpnia 2007 r. Podkreśliły, że do dokonania zaskarżonej czynności doszło w czasie narastającego konfliktu między małżonkami i postępującego rozkładu ich pożycia. W tym okresie małżonkowie nie darzyli się wzajemnym zaufaniem, nie potrafili uzgodnić ze sobą spornych spraw, trudno zatem przyjąć, że podjęli decyzję o zawarciu umowy darowizny zabezpieczającej jedynie interesy pozwanych. Zwróciły uwagę, że skutkiem zaskarżonej umowy było wyprowadzenie z majątku wspólnego jego najbardziej cennych składników, przy zagwarantowaniu D. Z. – K. korzystania z istotnych dla niej nieruchomości, z wyłączeniem męża. Przyjęły, że zasady doświadczenia życiowego wskazują, że powód bez racjonalnych przyczyn nie zaakceptowałby takiego rozwiązania. Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dały wiary zaoferowanym przez pozwane dowodom, jakoby powód wiedział o umowie z dnia 16 kwietnia 2009 r. Wskazały, że przeczy temu postawa pozwanej w sprawie o rozwód i o ustanowienie rozdzielności majątkowej małżeńskiej i wskazanie w treści aktu notarialnego, jako adresu do doręczeń adresu matki pozwanej, a nie miejsca zamieszkania małżonków. Za działaniem bez zgody i wiedzy powoda przemawia także jego wymeldowanie, a następnie przeprowadzenie w czasie wyjazdu służbowego i wymiana zamków do mieszkania dotychczas zajmowanego przez małżonków, przy jednoczesnym sporządzeniu projektu podziału majątku. Za niewiarygodną Sądy uznały wersję pozwanych, jakoby przeprowadzka miała służyć podjęciu przez powoda leczenia alkoholizmu wskazując, że życie w samotności nie sprzyja walce z nałogiem, a działania podjęte przez pozwaną nie wskazują na to, by jej celem był powrót do wspólnego pożycia i chęć udzielenia pomocy powodowi, którego uzależnienie od alkoholu nie zostało przekonująco wykazane.

W skardze kasacyjnej pozwana K. K., zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zarzuciła naruszenie: art. 189 k.p.c., art. 6 w związku z art. 95 § 2 k.c., 95 § 2 w zw. z art. 96 k.c. w zw. z art. 98 i w zw. z art. 58 § 2 k.c. oraz art. 888 § 1 k.c. w zw. z art. 23 i 27 w zw. z art. 133 k.r.o. i w zw. z art. 58 § 2 k.c., art. 58 § 2 w zw. z art. 59 k.c., art. 28¹ k.r.o., art. 65 § 1 k.c. art. 58 § 2 k.c. a także art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 378 § 1 k.p.c., art. 378 § 1 w zw. z art. 382 k.p.c.

Formułując te zarzuty skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w całości lub części ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie od pozwanej K.K. kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W związku z konstrukcją zarzutów skargi kasacyjnej, podkreślenia wymaga, że Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym jest związany podstawą faktyczną rozstrzygnięcia, a podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów (art. 398³ § 3 i 398¹³ § 2 k.p.c.). Podstawy skargi muszą być, zatem oparte na ustalonej przez Sąd drugiej instancji podstawie faktycznej rozstrzygnięcia, wynikającej z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, a nie alternatywnym stanie faktycznym, który zdaniem skarżącej powinien być przez Sąd ustalony. Skarżąca nie respektuje tej zasady, kwestionując przeprowadzoną przez Sąd drugiej instancji ocenę dowodów i na tej bazie formułując zarzuty naruszenia prawa materialnego. Jest wprawdzie możliwe w postępowaniu kasacyjnym pośrednie zakwestionowanie oceny dowodów przez wykazanie, że materiał dowodowy stanowiący podstawę ustaleń został zgromadzony z poważnymi uchybieniami przepisom prawa procesowego, pominięty, lub że oznaczone dowody zostały przeprowadzone z naruszeniem reguł postępowania cywilnego, sytuacja taka nie zaistniała jednak w rozpoznawanej sprawie (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2001 r., I CKN 871/00, nie publ., z dnia 16 marca 2006 r., III CSK 17/06, nie publ., z dnia 4 września 2014 r., II CSK 659/13, nie publ., z dnia 4 lutego 2015 r., IV CSK 183/14, nie publ. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 r., II CSK 659/13, nie publ.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się konsekwentnie, że naruszenie art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może być zarzucane w skardze kasacyjnej tylko wyjątkowo, gdy wady uzasadnienia uniemożliwiają dokonanie kontroli kasacyjnej z uwagi na jego sporządzenie w sposób

nie pozwalający na zorientowanie się w przyczynach natury faktycznej i prawnej, które legły u podstaw rozstrzygnięcia (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, nie publ., z dnia 14 listopada 2000 r., V CKN 1211/00, nie publ., z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, nie publ., z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, nie publ., z dnia 18 lutego 2005 r., V CK 469/04, MoP 2009, nr 9, str. 501 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 293/12, OSNC 2012, nr 12, poz. 148). Zakres stosowania art. 328 § 2 k.p.c. przez odesłanie unormowane w art. 391 § 1 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji jest uzależniony od treści wydanego orzeczenia, przebiegu postępowania apelacyjnego, a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Wymaganiem elementarnym uzasadnienia jest wskazanie w oparciu, o jaką podstawę faktyczną sąd drugiej instancji wydał rozstrzygnięcie, (co może być ograniczone do aprobaty ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej instancji), wskazanie podstawy prawnej orzeczenia oraz odniesienie się do zarzutów apelacji. Wbrew zarzutom skargi wymogi te w analizowanym przypadku zostały zrealizowane, Sąd Apelacyjny podzielił bowiem ustalenia faktyczne i przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji ocenę dowodów, a także poczynione przez ten Sąd rozważania prawne i odniósł się w niezbędnym zakresie do zarzutów apelacji. Motywacja orzeczeń Sądów obu instancji jest wyjątkowo obszerna i zawiera wyczerpującą argumentację odnoszącą się do zagadnień faktycznych i prawnych, które pojawiły się w sprawie.

Ustanowiony w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji, oznacza zarówno zakaz wykraczania poza te granice jak i nakaz rozważenia wszystkich zarzutów i wniosków podniesionych w apelacji (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Z obowiązku tego nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to,

że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone, przed wydaniem orzeczenia (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2010 r., V CSK 296/09, M. Pr. Bank. 2012, nr 4, s. 19, z dnia 26 kwietnia 2012 r., III CSK 300/11, OSNC 2012 r., nr 12, poz. 144, i z dnia 4 września 2014 r., II CSK 478/13, OSNC-ZD 2015 r., nr D, poz. 64). W rozpoznawanym przypadku wymogi te zostały zrealizowane. Sąd Apelacyjny przeprowadził w wymaganym zakresie kontrolę prawidłowości zaskarżonego orzeczenia, zbadał zasadność zarzutów apelacji, a okoliczność, że nie zostały one podzielone, nie może być identyfikowane z brakiem ich rozważenia.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenie faktyczne Sądu Okręgowego poczynione w oparciu o ocenę całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, że skarżąca musiała znać ówczesną sytuację swoich rodziców, a mimo to zaakceptowała nielojalną postawę swojej matki w stosunku do ojca, co pozwala kwalifikować jej postawę, jako naruszającą zasady współżycia społecznego w stosunkach rodzinnych. Kwestionowanie tego ustalenia poprzez zarzuty naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i 378 § 1 k.p.c. jest chybione, skoro sprowadza się do tezy, że nie było podstaw w przeprowadzonych w sprawie dowodach do przyjmowania takiego domniemania faktycznego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, iż przewidziane w art. 398³ § 3 k.p.c. wyłączenie zarzutów nie mogących stanowić podstawy kasacyjnej dotyczy obok art. 233 § 1 k.p.c., także przepisów regulujących tak zwane bezdowodowe ustalanie faktów, czyli art. 229 i 230 k.p.c., co czyni zarzuty skargi oparte na ich naruszeniu bezzasadnymi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2006 r., V CSK 146/06, nie publ. oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2008 r., IV CSK 404/07, nie publ. i z dnia 9 października 2014 r., I CSK 544/14, OSNC-ZD 2016, nr 1, poz. 4). Nie poczynienie w tym przedmiocie ustaleń faktycznych postulowanych przez skarżącą nie może być zatem kwalifikowane, jako wadliwość uzasadnienia bądź nie zrealizowanie przez Sąd Apelacyjny funkcji kontrolnej.

Artykuł 382 k.p.c. stanowi ogólną dyrektywę interpretacyjną, wyrażającą istotę postępowania apelacyjnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że powołanie się na ten przepis, może wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji

bezpodstawnie pominął część zebranego w sprawie materiału, orzekając wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji albo oparł swe merytoryczne orzeczenie na własnym materiale, z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji, a uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., II CKN 815/97, Wokanda 1999, nr 1, s. 6, z dnia 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06, nie publ., z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 674/04, nie publ., i z dnia 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13, nie publ.). Sposób skonstruowania tej podstawy skargi sprowadza się do zarzutu błędnej oceny dowodu z zeznań powoda, pozwanych, części świadków, dokumentów oraz okoliczności szczegółowo przytoczonych w punkcie drugim podstaw skargi, co uchyla się spod kontroli kasacyjnej.

Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 189 k.p.c. przyjmując, że powód posiada obiektywnie istniejącą potrzebę udzielenia ochrony prawnej w drodze powództwa o ustalenie. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje, gdy ma miejsce niepewność interesu prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Zachodzi on zatem nie tylko wtedy, gdy dotyczy obecnych stosunków prawnych i praw ale także przyszłych lub prawdopodobnych stosunków prawnych (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05, OSNC 2006 r., nr 10, poz. 160, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r., III CZP 121/13, OSNC 2015 r., nr 2, poz. 15, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2011 r., III CSK 127/10, OSN - ZD 2012 r., nr 1, poz. 17, z dnia 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, M. Prawn. 2014 r., nr 20, poz. 1085, z dnia 15 maja 2013 r., III CSK 254/12, M. Prawn. 2014 r., nr 20, poz. 1085, z dnia 18 czerwca 2015 r., III CSK 372/14, nie publ., z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK 306/12, nie publ., z dnia 22 października 2014 r., II CSK 687/13, nie publ., z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 640/ 14, nie publ., z dnia 14 kwietnia 2016 r., IV CSK 435/15, nie publ., i z dnia 2 lutego 2017 r., I CSK 137/16, nie publ.).

Rację ma skarżąca, że co do zasady brak interesu prawnego zachodzi gdy sfera prawna powoda została naruszona albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swoich praw, dochodząc zobowiązania

pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 201/97, M. Prawn. 1998/2/3, z dnia 21 stycznia 1998 r., II CKN 572/97, nie publ., z dnia 5 października 2000r., II CKN 750/99, nie publ., z dnia 29 marca 2001 r., I PKN 333/00, Prok. i Pr. 2002/2/43, z dnia 4 stycznia 2008r., III CSK 204/07, M.Spół.2008/3/51).

Powództwa z art. 189 k.p.c. i art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1007, ze zm. - dalej: „u.k.w.h.”) realizują odrębne kategorie roszczeń procesowych, stanowiące dwa niezależne środki ochrony prawnej, oparte na różnych przesłankach i zmierzające do osiągnięcia odmiennego celu. Powództwo z art. 10 u.k.w.h. służy uzgodnieniu treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym aktualnym na dzień orzekania. Zmierza do zaspokojenia roszczenia typu rzeczowego i pozostaje w ścisłym związku z ustrojową funkcją ksiąg wieczystych. Jest zatem właściwym instrumentem do rozstrzygnięcia sporu, której ze stron przysługuje prawo do nieruchomości objętej księgą wieczystą (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2011 r., I CSK 305/10, OSNC-ZD 2012, nr 1, poz. 7, z dnia 11 grudnia 2007r., II CSK 361/07, nie publ., z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1614/00, nie publ., z dnia 19 listopada 2004 r., II CK 152/04, nie publ., z dnia 21 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00, nie publ., i z dnia 10 października 1985 r., II CR 281/85, OSNC 1986r., nr 7-8, poz. 125).

Jak wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie zasada ta nie ma jednak charakteru bezwzględnego, powód nie traci bowiem interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny nie istnieje, a więc wyrok w sprawie o świadczenie lub uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wynikać z tego stosunku w przyszłości, co ma miejsce zwłaszcza w przypadku nieważności umowy. Uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego należy pojmować elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej jego wykładni, szeroko pojmowanego dostępu do sądów w celu zapewnienia należytej ochrony prawnej i konkretnych okoliczności danej sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 1997 r., II CKU 7/97, nie publ., z dnia 4 lutego

1999 r., II CKN 804/98, OSNC 1999, nr 10, poz. 171, i z dnia 18 marca 2011 r., III CSK 127/10).

Podzielić należy prezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że do zbiegu roszczeń w zakresie powództw z art. 10 u.k.w.h. i art. 189 k.p.c. dochodzi jedynie wtedy, gdy powództwo z art. 10 u.k.w.h. w całości zaspakaja interes powoda. W konsekwencji sama możliwość żądania uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, nie oznacza automatycznie braku interesu prawnego powoda, bo powództwo oparte na art. 189 k.p.c. służy udzieleniu ochrony również w zakresie innych skutków prawnych mogących wynikać ze stosunku, który powód kwestionuje i które może usunąć wyrok *ex tunc*. W sprawie o ustalenie nieważności umowy przeniesienia własności nieruchomości jest istotne nie tylko to jakie skutki umowa ta wywołała w aspekcie prawnorzeczowym, ale w ujmowanym wielopłaszczyznowo aspekcie skutków cywilnoprawnych (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r., III CZP 121/13, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 745/16, nie publ., z dnia 9 września 2004 r., II CK 497/03, nie publ. oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 169/08, nie publ., z dnia 21 czerwca 2012 r., II CSK 506/11, nie publ., i z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CSK 665/10, nie publ.).

W analizowanym przypadku interes prawny powoda nie sprowadzał się jedynie do usunięcia skutków ujawnienia pozwanej, jako właściciela nieruchomości w księgach wieczystych. W zakresie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. H. 51/7, które zostało zbyte, z uwagi na rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych, na potrzeby rozliczeń między stronami, bardziej optymalnie interesy powoda zabezpiecza powództwo z art. 189 k.p.c. W stosunku do pozostałych nieruchomości, uzyskanie wyroku ustalającego pozwala na umowny podział majątku, jak również zapewnia prejudykat na potrzeby sądowego podziału majątku. Ponadto, powód w oparciu o wyrok ustalający nieważność umowy przenoszącej własność nieruchomości może uzyskać wpis swojego prawa w księdze wieczystej, jeżeli w chwili dokonywania wniosku o wykreślenie dotychczasowego wpisu rzeczywisty stan prawny nieruchomości jest zgodny ze stanem wynikającym z wpisu dokonanego przed zawarciem umowy (por. m.in.

wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CSK 665/10, OSNC-ZD 2012, nr 3, poz. 31, z dnia 20 października 2011 r., IV CSK 13/11, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r., III CZP 121/13 i orzeczenia powołane w jej uzasadnieniu).

Wbrew zarzutom skargi, w takiej sytuacji prawnej, najbardziej adekwatnym środkiem ochrony praw powoda było powództwo o ustalenie. Skarżąca nie dostrzega, odwołując się do możliwości wytoczenia przez powoda powództwa o odszkodowanie w zakresie zbytej przez nią nieruchomości, że o wyborze efektywnego, z punktu widzenia zamierzonych celów, środka ochrony prawnej decyduje wyłącznie zainteresowany, a nie jego przeciwnik procesowy. Nie jest więc objęta kognicją Sądu ocena czy i jaki użytek z uzyskanego orzeczenia poczyni powód w przyszłości i jakie ostatecznie będzie jego stanowisko w sprawie o podział majątku wspólnego.

Artykuł 6 k.c. traktuje o rozkładzie ciężaru dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki nieudowodnienia istotnego faktu. Przez fakty, w rozumieniu art. 6 k.c. należy rozumieć wszelkie okoliczności, z którymi normy prawa materialnego wiążą skutki prawne, w tym powstanie i treść stosunku prawnego. W konsekwencji do naruszenia art. 6 k.c. dochodzi, gdy sąd orzekający przypisuje obowiązek dowodowy innej stronie, niż tej, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2015 r., V CSK 398/14, nie publ., z dnia 26 marca 2015 r., V CSK 312/14, nie publ., z dnia 29 kwietnia 2011 r., I CSK 517/10, nie publ., z dnia 6 października 2010 r., II CNP 44/10, nie publ., z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 25/10, nie publ.). W myśl ogólnych zasad na powodzie spoczywa obowiązek udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, a na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jej wniosek o oddalenie powództwa (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1969 r., II PR 313/69, OSNCP 1979, nr 9, poz. 147 i z dnia 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, nie publ.). Natomiast o tym co strona powinna udowodnić w konkretnym procesie decyduje przede wszystkim przedmiot sporu, prawo materialne regulujące określone stosunki prawne oraz prawo procesowe normujące zasady postępowania dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK

71/09, OSP 2014, nr 3, poz. 32).

Uwzględniając treść art. 6 k.c. i 95 § 2 k.c. powoda obciążał ciężar wykazania, że mimo treści pełnomocnictwa, D.Z.-K. działała sprzecznie z jego wolą oraz wszystkich faktów, z którymi właściwe przepisy prawa materialnego wiążą nieważność umowy. W świetle podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, którą Sąd Najwyższy jest związany, pełnomocnictwo zostało udzielone celem przeniesienia na powoda i D. Z. – K. własności lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. P. 72/6 i dokonania na rzecz K.K. darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. 9 maja 75/8. Powód wykazał, że nie miał wiedzy o dokonaniu przez pozwane zaskarżonej czynności, a małżonkowie nie mieli obiektywnych podstaw ani woli obdarowania córki większością swojego majątku nieruchomości. Mimo formalnego działania w granicach umocowania, jego małżonka bez jego zgody zadysponowała na rzecz córki najważniejszymi składnikami majątku wspólnego, celem uniemożliwienia powodowi dochodzenia roszczeń z tytułu podziału majątku wspólnego. Miało to miejsce w czasie, gdy doszło do faktycznego rozpadu małżeństwa, powód był w Polsce, a pozwane podjęły czynności zmierzające do zatajenia przed nim tej czynności. Powód dostatecznie również wykazał, że okoliczności zawarcia umowy, z uwzględnieniem łączących strony stosunków rodzinnych, wskazywały, że skarżąca powinna sobie zdawać sprawę z celu tej czynności i jego istotnego pokrzywdzenia, będącego jej skutkiem.

W takiej sytuacji procesowej rzeczą pozwanych było wykazanie okoliczności przeciwnych tj. tego, że powód miał wolę zawarcia umowy darowizny, znał i akceptował jej treść, a pełnomocnik nie zmierzał za aprobatą skarżącej do pokrzywdzenia mocodawcy. Fakty prawnoniweczę, musi, bowiem udowodnić strona, która wywodzi z nich swoje twierdzenie, o nieistnieniu praw czy obowiązków (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., III CK 11/05, nie publ., z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 71/2009, nie publ., z dnia 20 sierpnia 2009 r., II CSK 166/2009, OSNC - ZD 2010, nr B, poz. 55, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 449/2009, nie publ.). Skoro pozwane okoliczności tych nie wykazały, Sąd Apelacyjny trafnie zastosował, w okolicznościach sprawy, art. 6 k.c.

Zarzut naruszenia art. 95 § 2 w zw. z art. 96 i 98 k.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c. jest oparty na kwestionowaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Z ustaleń poczynionych przez Sąd Apelacyjny nie wynika bowiem, by powód akceptował ogólny cel jakiemu miała służyć zaskarżona czynność i miał zamiar dokonać, w tym okresie swojego życia, darowizny na rzecz córki większości zgromadzonego przez siebie majątku. Powód nie mógł również ujawnić pozwanym, przed zawarciem umowy, że jest ona sprzeczna z jego wolą, skoro nie wiedział, że pełnomocnik, nadużywając instytucji pełnomocnictwa, takiej czynności dokona, a skarżąca taki stan rzeczy zaakceptuje. Nie sposób również zgodzić się z tezą, jakoby Sąd bezzasadnie ograniczył instytucję pełnomocnictwa korzystając z regulacji art. 58 § 2 k.c., skoro przyjął, że pozwane naruszyły podstawowe zasady etycznego postępowania w stosunkach rodzinnych.

Ponadto brak podstaw do stosowania art. 105 in fine k.c. nie wykluczał możliwości badania, czy mimo tego czynność prawna dokonana z udziałem skarżącej i pełnomocnika mocodawcy była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Skarżąca pomija również, że u podstaw stosunku pełnomocnictwa leży zaufanie, wyrażające się w założeniu, że podmiot upoważniony do działania w imieniu i na rzecz innej osoby będzie realizował znaną mu wolę tej osoby, a co najmniej działał w zgodzie z jej interesem (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2012 r., V CSK 568/11, nie publ.). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy pełnomocnik działał wprawdzie w granicach umocowania, ale wbrew rzeczywistej woli mocodawcy i na jego szkodę.

Zarzut naruszenia art. 888 § 1 k.c. w zw. z art. 23 i 27 k.r.o. w zw. z art. 133 § 1 k.r.o. i w zw. z art. 58 § 2 k.c. jest bezzasadny, skoro z ustaleń faktycznych wynika, że zamiarem powoda nie było dokonanie nieodpłatnego przeniesienia na rzecz córki większości majątku wspólnego, którym dysponował. Rzeczywistą *causą* dokonanej czynności było natomiast uniemożliwienie powodowi dochodzenia roszczeń w ramach podziału majątku, przy zabezpieczeniu jedynie interesów pozwanych. Skarżąca nie tylko uzyskała przed dokonaniem zaskarżonej czynności darowiznę lokalu mieszkalnego, ale miała zapewnione utrzymanie przez bieżącą alimentację. Odwoływanie się zatem do obowiązku alimentacyjnego, czy zwyczajowego zabezpieczania przez rodziców startu dzieci w dorosłe życie, jako

uzasadnienia zaskarżonej czynności, oderwane jest od stanu faktycznego sprawy. Skarżąca pomija również, że nie jest naturalnym aktem dbałości o interesy jedynej córki, przenoszenie na nią własności większości majątku wspólnego, w tym lokalu stanowiącego centrum życiowe rodziny, przy ustanowieniu służebności mieszkania na rzecz jednego z małżonków, w warunkach rozpadu małżeństwa.

Zgodnie z art. 58 § 2 k.c. sankcją nieważności dotknięta jest również czynność, która narusza zasady współżycia społecznego, czyli wartości wyznaczające zasady przyzwoitego, uczciwego postępowania, obejmujące zarówno normy moralne jak i obyczajowe, odnoszące się między innymi do takich dóbr jak rodzina. W orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjęto, zasługujący na podzielenie pogląd, że jako naruszającą zasady współżycia społecznego należy kwalifikować umowę zawartą z udziałem pełnomocnika działającego sprzecznie z rzeczywistą lub domniemaną wolą mocodawcy, o czym osoba trzecia - strona tej umowy, wiedziała lub przy dołożeniu należytej staranności mogła się dowiedzieć (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2013 r., II CSK 458/12, OSNC - ZD 2014, nr 1, poz. 10 i z dnia 20 października 2016 r., II CSK 59/16, nie publ.). Nawet zatem niemożność przypisania skarżącej działania w zмовie z matką nie oznacza, iż jej zachowanie nie może być kwalifikowane jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Wbrew zarzutom skargi ustalenia poczynione przez Sąd Apelacyjny, są bowiem wystarczające do przyjęcia, że pozwana mogła i powinna była wiedzieć, że zawierana umowa jest nie tylko sprzeczna z wolą jej ojca, ale ma na celu zabezpieczenie interesu matki z istotnym pokrzywdzeniem osoby mocodawcy. W dacie darowizny skarżąca była 19 letnią studentką, zorientowaną w konflikcie między rodzicami, w którym sprzyjała interesom swojej matki. O braku podstawowej lojalności wobec ojca świadczy jej zgoda, bez obiektywnej przyczyny, na przyjęcie darowizny i ustanowienie służebności jedynie na rzecz matki. Tego rodzaju postawa, jako rażąco naruszająca interesy powoda, nielojalna wobec najbliższego członka rodziny, na utrzymaniu którego skarżąca pozostawała, w żadnym razie nie może być akceptowana.

Sąd Apelacyjny nie naruszył również art. 65§1 k.c. przyjmując, że w projekcie podziału majątku pozwana D.Z.-K. ukrywała dokonaną darowiznę, w sytuacji, gdy zdaniem skarżącej celem tej czynności miało być jedynie zapewnienie

jej matce wyłącznego zamieszkiwania w lokalu. Odwoływanie się do art. 28¹ k.r.o., stanowiącego podstawę prawną uprawniającą współmałżonka do korzystania z mieszkania, nie uwzględnia stanu faktycznego sprawy z którego wynika, że małżeństwo rodziców skarżącej pozostawało w stanie rozpadu, a jej matka wymeldowała i przeprowadziła ojca, bez jego zgody, z lokalu objętego służebnością. Ponadto w projekcie podziału majątku wyraźnie wskazała, że: „Pozostałe kwestie dotyczące podziału majątku dokonane zostaną po dokonaniu wyceny wspólnego majątku z zachowaniem równego udziału stron w tym majątku”. Zapis ten wskazuje, że powód w tej dacie nie był świadomy dokonanej czynności, celem pełnomocnika nie była realizacja woli mocodawcy, a zabezpieczenie jedynie swoich interesów, co skarżąca akceptowała. Z projektu tego jednoznacznie również wynika, że wolą pozwanych było zapewnienie sobie prawa do wyłącznego zamieszkiwania w lokalu przy ul. P. 72/6 w S., a powód miał zadeklarować, że nie będzie naruszać wyłączności zamieszkania, prywatności i bezpieczeństwa pozwanych, z czym miało się wiązać przekazanie wszystkich kluczy do lokalu.

Nie sposób również nie dostrzec, że zarzuty naruszenia art. 28¹ k.r.o. i art. 65§1 k.c. pozostają we wzajemnej sprzeczności, skoro z jednej strony skarżąca wywodzi, że powód miał prawo zamieszkiwać w lokalu przy ul. P. 72/6 w S., co miałoby dowodzić braku podstaw do stosowania do zaskarżonej czynności art. 58 § 2 k.c., a z drugiej strony twierdzi, że projekt podziału majątku miał zmierzać do zapewnienia jej matce prawa do wyłącznego zamieszkania w tym lokalu.

Zarzut naruszenia art. 59 k.c. jest oczywiście bezzasadny, przepis ten dotyczy bowiem roszczenia osoby trzeciej, a powód był stroną umowy.

Z przytoczonych względów na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3, 99 w zw. z art. 391 § 1, 398²¹ k.p.c. i § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804, ze zm.), nie znajdując podstaw do rozstrzygnięcia o kosztach w oparciu o zasady słuszności (art. 102 k.p.c.), skoro podstawą uwzględnienia powództwa było działanie przez pozwaną w warunkach określonych w art. 58 § 2 k.c.

kc

jw